Cierpliwość nadziei - I, II Tesaloniczan

J. Philip Arthur

Cierpliwość nadziei - I, II Tesaloniczan

Kategorie:
Książki > Dla dorosłych > Nauka > Komentarze Biblijne

10,19 zł

numer katalogowy:	KM/0041
liczba stron:	136
format:	160x230mm

Komentarze - Nowy Testament: I List św. Pawła do Tesaloniczan, II List św. Pawła do Tesaloniczan

Ewangelia ma moc, z którą należy się liczyć; ona jest dynamiczna. Częściowo uzasadnia to użycie przez Pawła czasownika "doszła" w odniesieniu do ewangelii. Nie był to produkt dostarczony przez Pawła i Sylasa, ale moc sama w sobie. Paweł i Sylas byli sługami żywej i witalnej energii. Ewangelia nie jest jedynie zbiorem zasad, których skuteczność zależy od umiejętności przekonywania tych, którzy ją głoszą. Przedstawianie doktryny chrześcijańskiej jest werbalną prezentacją prawdy, ale także sama ewangelia jest nośnikiem Bożej mocy (por. Rzymian 1:16). Wyjątkowo ważną rolę odgrywa tu Duch Święty. To z powodu Jego działania, ewangelia wywarła tak ogromny wpływ na Tesalonikę. Moc Ducha Świętego była odpowiedzialna za "przekonanie", nie tylko w sercu Pawła i Sylasa, ale także w sercach słuchaczy, o tym, że zwiastowanie pochodziło od Boga. Czy istnieje dziś jakiś ewangelista, który nie chciałby widzieć takiego dowodu na działanie Ducha Świętego? Musimy jednak przyznać, że suwerennego Ducha Bożego nie można zamknąć w sztywnych ramach. On nie przychodzi na nasze zawołanie. "Wiatr wieje, dokąd chce" (Ew. Jana 3:8). Jedyne co możemy zrobić, to prosić Boga o wylanie Ducha Świętego. Odpowiedź zależy jednak od upodobania Jego suwerennej woli. Przyjmując, że nie mamy żadnego wpływu na działanie Ducha Świętego, musimy wzmacniać wiarygodność ewangelii upewniając się, że nasz charakter nie podważa prawdy, jaką głosimy. Z tego powodu Paweł przypomina swoim przyjaciołom o tym, jak on, Sylas i Tymoteusz "wystąpili" między nimi, kiedy byli w Tesalonice (1:5). Nie był to rodzaj promowania samego siebie, ale przyznanie się do tego, że to dzięki Bogu mogli prowadzić życie zgodne z tym, co głosili.